

Mela Koteluk, Dlaczego Drzewa Nic Nie Mówią?

Zasklepionych rąk czysty zapach
Wyczerpanych słów
Alfabetu ról tak niewiele
Klucz i zamków brak

Nie ma żadnych zdjęć tylko pamięć chowa to co jest
Ktoś zbyt bardzo chciał siłą opanować własny strach

Ty nie trać z oczu jej
Twój głos złamany
Powiedz, że to ją i z nią,
Że nie zmarnujesz żadnej z chwil

Wkoło amplitud uwikłani przetrzymacie to
Tylko nie zaniedbuj jej, nie oceniaj zbyt pochopnie

Ty nie trać z oczu jej
Twój głos złamany
Powiedz, że to ją i z nią,
Że nie zmarnujesz chwil
Jak drzewo nakarm ją, daj cię
I ulecz chorą duszę
Połącz niebo, ziemię, korzeń i koronę
Pewny bądź!

Dlaczego drzewa nic nie mówią?
Bo płacze się bez słów i kocha
Ty nie trać z oczu jej
Nie!
Nie trać z oczu jej
Ty bądź, ty chroń!